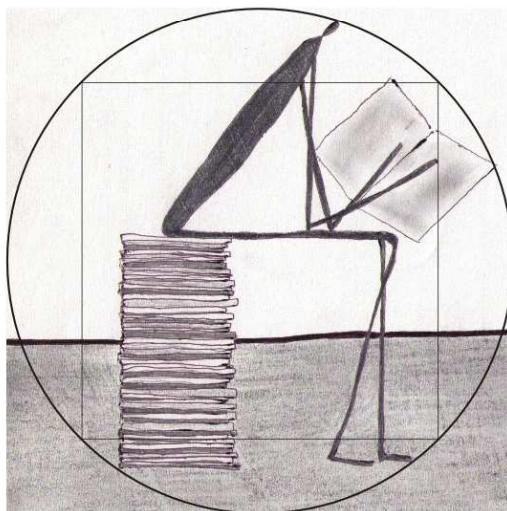


INTERSEMIOTYCZNOŚĆ



Intersemiotyczność

Intersemiotyczność, której poświęcony zostaje nowy numer „Poznańskich Studiów Slawistycznych”, stanowi dziś istotną i dogodną płaszczyznę przerwania izolacjonizmu wyspecjalizowanych dyscyplin współczesnej humanistyki i odejścia od dogmatyczności poszczególnych metodologii badawczych. Autorzy zamieszczonych w czasopiśmie artykułów starają się z wielu punktów widzenia rozpoznać problematykę związków i konfrontacji heterogenicznych systemów znakowych i odnajdują dla niej nowe narzędzia i sposoby naukowego opisu. Zaprezentowane w niniejszym tomie artykuły rozpatrują kategorię intersemiotyczności w rozmaitych ujęciach. Dominują wśród nich rozważania dotyczące zjawisk najnowszych, nie brakuje też jednak nawiązań do przeszłości, która dostarcza cennych przykładów przesunięć, inkorporacji i interferencji poszczególnych gałęzi sztuki. Niektórzy z autorów opisują gatunki niejako z natury swej polisemiotyczne – film, teatr czy cyrk, ukazując bogactwo ich semantyki, rodzące się dzięki zróżnicowaniu tworzywa i wykorzystanych w danym dziele technik i kodów artystycznych. Inni skupiają swą uwagę na formach zamkniętych – przynajmniej pozornie – wewnątrz jednego systemu znakowego i śledzą, jakie strategie stosują one, by przejmować narzędzia systemów odmiennych i aktywizować dzięki temu właściwe dla nich operacje znaczeniowo-twórcze. Zastanawiają się zatem nad sposobami wywoływania wrażenia muzyczności lub malarskości dzieła literackiego i – z innej strony patrząc – narzucenia muzyce czy malarstwu „literackiego”, co przede wszystkim oznacza: opatrzonego narracyjnym bądź symbolicznym potencjałem, charakteru. Metaforyczny wymiar podobnych określeń nie eliminuje ich „realnych” konsekwencji dla przemian zachodzących w dziedzinie poetyki i metod twórczych. Innowacyjność zyskiwana dzięki włączeniu „cudzych” chwytów w obręb własnej domeny kreacji przyczynia się bowiem do regeneracji kostniejących schematów i konwencji.

Wszyscy autorzy artykułów poruszają się zatem w przestrzeni pogranicza sztuk, gdzie powinowactwa z wyboru decydują o poszerzeniu zasięgu oddziaływania na odbiorcę oraz weryfikują limity semantycznej nośności konkurujących ze sobą lub współdziałających dyskursów. Próba oddania właściwości jednego systemu znakowego za pomocą narzędzi systemu innego lub wielowarstwowe, interakcyjne łączenie i przenikanie się środków wyrazu przynależnych do różnych dziedzin sztuki otwiera w tej sytuacji drogę ku wzmocnieniu i powieleniu metod reprezentowania rzeczywistości oraz ku wynalezieniu jej adekwatnych, a zatem również: odpowiadających heterogeniczności, płynności i nieuchwytności świata instrumentów modelowania. Ujęcia intersemiotyczne pozwalają to modelowanie przybliżyć do, ostatecznie nieosiągalnego, stanu pełnej ekwiwalencji przedmiotu i jego artystycznego uchwycenia.

Twórcy i badacze zastanawiają się, jak przełożyć jeden system znaków na inny i pytają, czy przekład taki w ogóle jest możliwy. Negatywna – najczęściej – odpowiedź na tak postawione pytanie nie oznacza jednak rezygnacji z prób wyznaczenia przestrzeni intersemiotycznej wspólnoty i porozumienia. Próby takie powracają bowiem nieustannie, wytyczając nowe obszary mediacji oparte na wielokierunkowych i poliwalentnych przesunięciach zachodzących w polu oddziaływania funkcji estetycznej. Czerpanie inspiracji z innych rodzajów sztuk stanowi dla artystów wyzwanie, zmuszające do modyfikowania wyznaczników własnego warsztatu twórczego i pozwala zarazem na wykroczenie poza ramy wyznaczone przez ograniczenia i możliwości poszczególnych dziedzin kreacji.

Współczesne koncepty intersemiotyczności często nawiązują do modernistycznej utopii *Gesamtkunstwerk*, marzeń o synkryzmie sztuki czy do praktycznej aplikacji mechanizmów synestezyjnych, ich rodowód leży jednak, co w kilku zawartych w niniejszym numerze „Poznańskich Studiów Sławistycznych” tekstach znalazło odzwierciedlenie, dużo głębiej w kulturowej przeszłości. Źródeł interakcji sztuk dopatrywać się bowiem można zarówno w tradycji archaicznych obrzędów i rytuałów, łączących słowo, muzykę i taniec, jak i w średniowiecznych iluminacjach wzbogacających na mocy obrazowej konkretyzacji teologiczną wykładnię tekstu biblijnego lub w barokowej ikonologii i emblematyce.

Choć dzisiaj ujęcia polisemiotyczne znalazły nowe i prężnie rozwijające się płaszczyzny realizacji, a multimedialność kultury daje badaczom

asumpt do aktywizacji interdyscyplinarnego spojrzenia na wszystkie formy działalności artystycznej, to nadal istotną rolę odgrywa tu – ze względu na swój językowy, zatem z natury rzeczy znakowy charakter – twórczość literacka. To ona bowiem dysponuje mocą nazywania, opisu i interpretowania przywoływanych przedmiotów, zarówno tych, które przynależą do sfery rzeczywistości doświadczalnej, jak i tych, które istnienie swe zawdzięczają technikom artystycznego zapośredniczenia. Innymi słowy, w literaturze poszczególne dziedziny sztuki często stają się obiektem przedstawienia, niejednokrotnie narzucając czytelnikom sposoby postrzegania i rozumienia rozmaitych – wybitnych i pomniejszych – tekstów kultury. Ekfrazą, aluzję i cytaty czy mechanizmy transmutacyjne zaczynają zatem pełnić funkcję hermeneutyczną, a projektowane w dziełach literackich sądy, opinie i oceny dotyczące artystycznych artefaktów niejednokrotnie, zwłaszcza w sytuacji postmodernistycznego równouprawnienia dyskursów, postrzegane bywają jako miarodajne i w niczym nieustępujące poglądom znawców wypowiedzi o sztuce.

Świadomość, że literatura w wielu płaszczyznach i przekrojach odwołuje się do innych sztuk, przeżywa w ostatnim czasie swój renesans, z jednej strony kontynuując, z drugiej zaś przekraczając, dopełniając i modyfikując wcześniejsze ustalenia badawcze. Wielowiekową tradycją legitymującą się przede wszystkim rozważania dotyczące relacji między literaturą a malarstwem, poświadczone autorytetem Horacego i wzbogacone Lessingowską polemiką z konceptem *ut pictura poesis*. Współcześnie badania nad wizualizacją z jednej strony i ekfrazą ze strony drugiej należą do pierwszoplanowych pól literaturoznawczych eksploracji. Równie istotne, choć poświadczone nieco krótszym rodowodem, pozostają refleksje analizujące związki pisarstwa, przede wszystkim zaś poezji, z muzyką, która, szczególnie od czasów romantyzmu, zyskuje status swoistego metajęzyka dla tendencji do wywikłania liryki z wszelkich pozaartystycznych zobowiązań i nadania jej autonomicznego – skoncentrowanego na dźwiękowym podłożu – charakteru. Od początku XX wieku utrzymuje się aktualność rozpatrywania zagadnień wzajemnych powiązań literatury i filmu, dzisiaj zaś uwaga badaczy koncentrować zaczyna się wokół relacji zachodzących między pisarstwem a fotografią, które „świata zatrzymanemu w kadrze” i jego literackim unaocznieniom przypisują status nośnika pamięci, uobecnienia tego, co minione oraz sygnału fragmentaryzacji rzeczywistości,

niełatwo poddającej się totalizującym uroszczeniom do ukazania jej w całej pełni i wieloaspektowości.

Przekonanie, że poszczególne rodzaje sztuk oświeclają się wzajemnie, wypływa przede wszystkim ze wspólnego dla całej przestrzeni kultury dążenia do symbolicznego ujmowania antroposfery, w którym zróżnicowaniu tworzywa często odpowiada identyczność wytwarzanych znaczeń. Hasło: „to samo, ale wyrażone inaczej” staje się dewizą i postulatem myślenia intersemiotycznego, dla którego przekład, transpozycja i metadyscyplinarność stanowią konstytutywne wyznaczniki kreacji artystycznej, a do rangi największego przewinienia urasta zasklepienie się w granicach własnej, wąsko pojętej, dyscypliny. Świadectwem refleksji intersemiotycznej pozostają zaś artykuły opublikowane w nowym numerze „Poznańskich Studiów Sławistycznych”.

Anna Gawarecka